

№ 173.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Julitty.
Czw. św. Ignacego Lojoli
Piąt. św. Piotra Ap.
Sob. św. N.M.P. Anielsk.
Niedz. Znal. rel. s. Szczep.
Pon. św. Dominika.
Wt. N.M.P. Snieżnej.

Wschód sł. godz. 4 m. 17
Zachód sł. godz. 7 m. 54
Dług. dnia godz. 15 m. 47
Ubyło dnia godz. 1 m. 08

GENA PRENUMERATY:

W ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.

Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8,

Telefonu № 595.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sroda, dnia 30 lipca 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko
w Zgierzu, w aptoce p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-cj po południu.

CENY OGŁOSZENI: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium. Redakcja uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie.

POLO니아 PALACE HOTEL

ALEJE JEROZOLIMSKIE № 53,

wprost Dworca Wiedeńskiego. Adres telegraficzny i telefoniczny Polonia-Warszawa.

HOTEL luksusowy ze wszystkimi ostatnimi wygodami, apartamentami, solonami, łazienkami. Pokoje od 2 rb. za dobę. W każdym pokoju telefon miejski, ciepła i zimna woda oraz zegar elektryczny. Wodne ogrzewanie i centralne odkurzanie. Absolutna cisza wobec braku dzwonek na służbę, zastąpionych przez sygnalizację świetlną. **Automobile hotelowe na wszystkich dworcach.**

2255

NA DOCHÓD KASY TECHNIKÓW

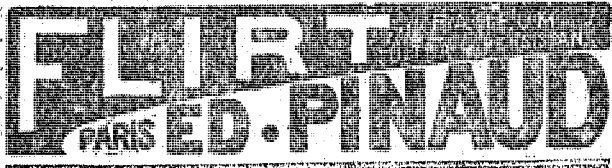
odbędzie się w Warszawie w gmachu b. Palais de Glace

Wystawa Techniczna

„Światło, Ruch, Ciepło”

która trwać będzie przez wrzesień — październik — listopad.

Wszelkie informacje otrzymać można w Biurze Wystawy: Warszawa, Nowy Świat № 19, gmach b. Palais de Glace tel. 225-22. Otwarcie wystawy w dniu 15 września r. b.



Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczńska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólna sala) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem; w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12¹/₂—1¹/₂ po południu. — Badanie Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 415

Dr. B. ŁUCZYCKI

powrócił.

Choroby nerwowe do 10 rano i od 5—7 po poł. 2528

Gimnazjum Polskie

Tow. „UCZELNIA” (ul. Nowocegielna № 9).

Podania przyjmuje kancelarya szkoły codziennie od godz. 10-ej do 12-ej. Otwartą zostanie klasa podwstępna, do której przyjmowani będą kandydaci bez egzaminów. Egzaminy wstępne rozpoczną się 1-go września b. r., o godz. 9-ej rano. 2107

Zawieszenie autonomii w Czechach.

Dnia 13 maja 1618 r. sejm czeski wyrzucił przez okno na zamku w Hradczynie dwóch komisarzy cesarskich: Slavatę i Martinitzę.

Tenże sam dumny sejm czeski patentem cesarskim z dnia 26 lipca 1913 r. rozwiązany bez rozpisania nowych wyborów, a na jego miejsce zamianowana została krajowa komisja administracyjna. Komisja ta sprawować będzie rządy kraju dopóty, dopóki nie zostanie powołany nowy sejm, który wybierze wydział krajowy, w normalnych warunkach sprawujący rządy kraju.

Tym sposobem autonomia Czech uległa zawieszeniu na czas nieograniczony.

Patent cesarza Macieja sejm z roku 1618 przyjął dumnym aktem protestu przeciw zgwałceniu praw narodu. Akt ten wywołał długoletnią wojnę. Patent cesarza Franciszka Józefa przyjęto spokojnie, zaledwie tu i owdzie rozległy się protesty i groźby, by na obstrukcję Niemców w sejmie czeskim odpowiedzieć obstrukcją Czechów w parlamencie wiedeńskim.

I istotnie, skutkiem nieprzejednanego stanowiska Niemców czeskich, sejm czeski upadał coraz niżej, aż wreszcie zabarykadowała go obstrukcja niemiecka.

Wszystkie rządy: hr. Taafego, Windischgrätz, Badeniego, Koerbera, Gautscha, Becka, Bienenhertha i Stuerckha nie zdołały uzdrowić sejmu czeskiego. Musiało dojść do katastrofy.

Przesilenie w ustawodawstwie czeskiej autonomii krajowej doszło do takiego stopnia naprężenia, że rząd centralny musiał przedsięwziąć radykalny środek — natychmiastowe zawieszenie autonomii krajowej stało się niezbędnym.

Sejm czeski tak dalece stał się niezdolnym do pracy, iż o żadnej uchwale pozytywnej mowy być nie mogło, ba, nawet działalność jego do takiego stopnia była sparaliżowana, że niepodobna nawet było dokonać wyborów i ukonstytuowania nowego wydziału krajowego. Skutkiem takiego stanu rzeczy niepodobna było ścierać od ludności podatków na cele administracji krajowej. Finanse kraju uległy zupełnemu wyczerpaniu; nie było czem płacić pensji urzędnikom i nauczycielom, pokryć wydatków na cele humanitarne i kulturalne. Oprócz tego chodzi jeszcze o pokrycie długów krajowych.

Czechom zagroziło bankructwo finansowe. Kraj tak bardzo rozwinięty pod względem handlowo-przemysłowym nie obawia się ruiny finansowej, a jednak przez zatajowanie działalności prawodawczej może nader łatwo dojść do bankructwa swej administracji, niezdolnej pokrywać wydatków nawet na własne utrzymanie.

By uniknąć katastrofy, rząd musiał położyć kres podobnej gospodarce.

Kompetencya Komisji polega na tem, aby załatwiać tylko bieżące potrzeby budżetu krajowego; wszelką zaś większą akcję finansowo-polityczną pozostawiono przyszłemu sejmowi. Komisja przytem tak samo, jak i Wydział krajowy, opiera się na kolegialnej podstawie.

Wśród Niemców czeskich ustanowienie komisji administracyjnej wywołało ogromne rozdrażnienie ze względu na jej skład osobisty, w którym jest tylko 3 Niemców na 5 Czechów. Niemcy otrzymali, na co zasłużyli. Oni to bowiem są głównymi winowajcami zawieszenia autonomii w Czechach. Niemcy i czesi obwiniają się dziś wzajemnie o spowodowanie katastrofy. Trudno jednak mieć pretensje do Czechów, że nie chcieli pod przymusem zawrzeć ugody z Niemcami, ani też pozwolić, by ich gwałtem zmuszono do ustępstw, niezgodnych z ich interesem narodowym.

Niemcy domagali się pełnych praw dla swo-

ich mniejszości w okolicach czeskich, ale tych samych praw odmawiali mniejszościom czeskim w okolicach niemieckich. Ugoda rozbiła się prawie w ostatniej chwili o sprawy drugorzędne, ponieważ Niemcy sądzili, że przez swoją obstrukcję zmuszą Czechów do dalszych rokowań zerwanych w lipcu r. z., nie nawiązano ponownie.

Wydział krajowy pomagał sobie pożyczkami, których przecież bez końca zaciągać niepodob.

Na to, co się dzieje obecnie w Czechach, powinni zwrócić baczną uwagę i inne kraje. Takie same bowiem tamowanie obrad sejmowych z krzywą ludności i kraju widzimy w Chorwacji, Styrii, Galicji i Tyrolu. Jest to stan w wysokim stopniu niepokojący a zarazem znamionujący, że Austria jest poważnie chora. Trzeba będzie wysiłków wielkich i niezwykle uzdolnionych ludzi, by ją uzdrowić.

Prawdopodobniej przecież Austria wymaga już całkowitej przebudowy ustroju państwowego. Dualizm się przeżył i czas najwyższy, by ustąpił federacji ludów rzeszy Rakuskiej, ustrojowi opartemu na zupełnym równouprawnieniu poszczególnych narodowości, żyjących w danym kraju w mniejszości i zupełnego równouprawnienia poszczególnych krajów, na zasadach poszanowania przedewszystkiem praw panującej w nich narodowości.

Patent cesarza Austro-Węgier z dnia 26-go lipca 1913 r. jest zatem dokumentem historycznym. Stwierdza on urzędownie chorobę Austrii; przyznaje, że państwo stanęło przed przełomowym momentem w swych dziejach.

Od rozwiązania kwestyi narodowościowej zależy dziś przyszłość monarchii Habsburgów.

Sł.

Zjazd niemieckich straży ogniowych w Lipsku.

(Korespondencja „Rozwoju“).

Zjazd straży ogniowych w Lipsku zmienił się jakby w ogólną uroczystość niemiecką, jakby w święto narodowe.

Aby mieć o tem pojęcie, jak ten zjazd wyglądał, należało przyjrzeć się pochodowi, który odbył się w niedzielę 27 b. m. między godziną 10 a 1½ w południe.

Pochód pociągnął drogą wiodącą z punktu zbornego—wystawy—w stronę nowego ratusza. Każda straż, biorąca udział w tym pochodzie posiadała własną tablicę z napisem skąd straż pochodzi i czy należy do stałych, płatnych stra-

ży miejskich, czy też jest strażą złożoną z ochotników.

Takich tablic szło przeszło 65. Jeszcze nie jest to norma stanowcza o ilości straży w Niemczech, ani straży biorących udział w zjeździe. Jest to raczej liczba straży, które liczniej przybyły na zjazd i mogły w pochodzie brać udział.

Naprzód szły straże głównych miast niemieckich i ościennych państw. Straże rosyjskie reprezentowane były przez kilkunastu naczelników straży.

Najbardziej owacyjnie przyjmowano przedstawicieli straży z państwa austriackiego.

Wreszcie zapału nie było, chociaż na ulicach zebrał się tłum conajmniej ze 300 tys. ludzi stanowiący, bo i pogoda sprzyjała i dzień święteczny, który pozwolił wszystkim mieszkańcom wziąć udział.

Zjazd straży ma wielkie znaczenie dla Niemiec, wystawa urządzona specjalnie poznała bowiem przedstawicieli drobnych straży z nowymi wynalazkami, które z każdym rokiem w tym kierunku rozwijają się i wzmagają sprawności ratowania.

W osobnej sali, przygotowanej na ten cel, wygłoszono cały szereg odczytów informujących o rozwoju straży w Niemczech, interesu pożarniczego i nowych wynalazków.

Była też wystawa retrospektywna, czyli historyczna, która przedstawiła nam cały szereg dawnych narzędzi. poczynając od bosaka i szprycy ręcznej, aż do kubelka, drabiny i studni z żurawiem, z której wodę czerpano do pożaru. Znalazły się pierwotne sikawki — pompy, przypominające dzisiejsze sikawki z drągami.

Najstarsze takie pudło pochodziło z roku 1749.

Inną dawną sikawkę nadesłało miasto Halberstadt z 1788 roku.

Pierwsi naczelnicy straży ogniowych nosili w Niemczech wysoki cylinder obszuty czerwonym sukniem.

Zapewne specjalne pisma zaznaczą wszystkie uchwały tego zjazdu i wykażą poszczególne jego korzyści; nie ulega jednak wątpliwości, że zjazd ten bardziej jeszcze się przyczyni do rozwoju ochotniczych drużyn po wsiach i osadach w Niemczech. Mapa przygotowana na zjazd wykazuje drużyn takich niezawodnie do paru tysięcy.

A u nas?

Jak smutno i powoli postępuje rozrost tych straży, jak na każdym punkcie natrafia na opór, lub brak kapitałów. Dostyc powiedzieć, że ¼ właścicieli domów w Łodzi nie opłaca składki i

nie bierze czynnego udziału w popieraniu straży ogniowych ochotniczych łódzkich.

Ze statystyki szkolnej.

W roku 1911 w Wielkiem Księstwie Poznańskiem uczęszczało do szkół ludowych ogółem 407,216 dzieci, z tych 205,146 chłopców i 202,070 dziewcząt; do szkół średnich 14,529 dzieci, z tych 5,784 chłopców i 8,745 dziewcząt. Na 1,000 chłopców uczęszczało 928,2 proc. do szkół ludowych, 26,3 do szkół średnich, 2,2 do szkół przygotowawczych i 43,3 do wyższych zakładów naukowych; na 1,000 dziewcząt 942,9 proc. do szkół ludowych, 40,8 do szkół średnich i 16,3 do wyższych zakładów naukowych. Nauczycieli z wykształceniem seminaryjnym w roku 1911 było w Księstwie 5,368 przy szkołach ludowych, 183 przy szkołach średnich, 12 przy szkołach przygotowawczych i 64 przy wyższych zakładach naukowych, razem 5,627, nauczycielek z seminaryjnym wykształceniem było 418 przy szkołach ludowych, 134 przy szkołach średnich, i 92 przy wyższych zakładach naukowych, razem 644.

W całym państwie niemieckiem uczęszczało w roku 1911 do poszczególnych szkół ogółem 11,490,379 uczniów i uczennic, sił nauczycielskich było ogółem 186,353.

Z piśmiennictwa.

„Skarga Chrystusa“. Poemat liryczny Kazimierza Zandra. Z dwiema ilustracjami Józefa Czekierskiego. Petersburg, 1913. Druk A. Smolnickiego.

P. Kazimierz Zandr, dawniej nauczyciel w Łodzi, ważył się na rzecz bardzo trudną, bo w 900 bez mała wierszach, gładko rymowanych, usiłuje wyrazić myśl zamartwychwstałego Chrystusa, wzniesioną do Boga Ojca.

Za motto posłużyły wyrazy, zapisane w Ewangelii u św. Marka: „Eloi, Eloi, lammasabachthani?“ (Boże, Boże, czemuś mnie opuścił?).

W chwili, kiedy człowiek jest w niebezpieczeństwie śmiertelnem i prawie nieuniknionem, przez głowę jego przesuwają się szybko wspomnienia najwydatniejszych zdarzeń życiowych.

Był tego świadomy i p. Zandr, kiedy monolog Chrystusa rozpoczyna od ubogiego żłobka i siana w Betleemie, od rzezi Herodowej, mówi o ucieszeniu fal wzburzonych, o zamianie wody w wino na godach w Kanie, o nakarmieniu zgłodniałej rzeszy pięciu chlebami, o wskrzesze-

32)

I. ROSNY.

20,000 lat temu.

Powieść.

(Dalszy ciąg — patrz № 172).

Już teraz nawet zaszepiali się, słysząc jej pochwały dla Vamireha, jakeimi odpowiadała na ich zapytania. Sam wódz tylko, badacz pełny myśli, wypytywał się jej spokojnie. Szczegóły, dotyczące jego mocy, zwinności, oraz inne jeszcze—o przemysle i sztuce tego dzikiego człowieka, o zwyczajach odległej krainy—wszystko to starzec chwycił z chciwością. Nienawisć jego, złagodzona wiekiem, nurzała się w nęcących głębiach zagadki. Załował, że nie ujęto wielkiego jasnowłosego koczownika. Może też wiedział on, jak daleko ciągnął się las, skąd płynęła rzeka, gdzie niebo styka się z ziemią.

...Mieszkańcy Wschodu, obyczajów dzikszych, mniej wrażliwi na piękno aniżeli długogłowcy z dolin zachodnich, oddawna przyjęli już byli święte hierarchie. Na żyznych ziemiach Wschodu żyli oni półsennem, nieruchomem i samotnem życiem pasterzy. Urządzenia ich społeczne były doskonalsze, ale nie mieli oni przed sobą przyszłości plastycznych, pełnych energii, pracowitych a indywidualistycznych ras Europy.

Będąc koczownikami i myśliwcami, ludzie wschodni ciągnęli już korzyści z roślin, z rozmaitego zboża, robili ciasto mączne i w ten sposób dopomagali życiu osiadłemu. Zbiór siana

pozwał im tu i ówdzie żywić stada koni oraz wołów azyatyckich, trzymanyh w niewoli przy pomocy płotów, gdyż zwierzę—niedawno pokonane, nie chciało jeszcze być zupełnie domowem i służyć mogło tylko na pokarm.

Wszystko to—w połączeniu z urodzajnością gleby—sprawiło, że wędrowni krótkogłowych mieszkańców Azyi nie były tak dalekie, jak długogłowych europejczyków. W ich lasach przebywała fauna przejściowa, wśród której można było znaleźć gatunki wygasłe już na Zachodzie, rzadkie odmiany mała, szakali, danieli, w połączeniu ze zwierzętami chłodnych stepów, odmiany mamutów, niedźwiedzi, hyen, żubrów, bawołów, wołów piżmowych. W okresie przymrozków rozpoczynała się wędrownia mała, szakali, danieli, ku wielkim lasom Południa, latem powracało to znowu.

Na sawanach wschodnich mieszkańcy Azyi pozawierali sojusze z psem, którego siedziby rozpościerały się szeroko... Pies mniej był jeszcze podbitym, aniżeli człowiek—zaś silny karnością i zmyślnością, toczył wraz z człowiekiem walkę przeciwko drapieżom, pomagał mu polować na żubry i konie z warunkiem otrzymywania pewnego udziału w łupach.

Psy rozumiały były pożytek stowarzyszeń, miały one zgromadzenia radne, armię z samców złożoną, miały wodzów swych, ubielonych wiekiem. W czasach zamierzonych miały one być zajętymi wrogami nowoukazującej się rasy ludzkiej.

Już mieszkaniec Neanderthalu druzgotał szczęką lwa i pokonywał „Dinotherium“ z jego wykrzywionymi kłami, już ziemia drżała pod stopami dwunoga, marzącego o cywilizacji, której zarysy przedstawiał mu świat owadów, a je-

szcze pies bronił swego panowania. Trudno też nawet było przewidzieć ostateczny wynik tej walki, gdyż ludy owe leniwie posuwały się jeszcze przy związkach rodzinnych lub pierwotnych hordach, gdy tymczasem psy łączyły się już w plemiona, rozszerzały posiadłości swoje, utrzymywały wojska, obwarowywały grody i uczyły swe dzieci...

Białowłosi starcy, mądrość koczowniczych plemion, pokonywali dzikie instynkty, prześcigając się w krzewieniu wiadomości, przeniknięci tajemnicą wszechrzeczy, próbując pierwotnych tłumaczyń odmian księżyca i biegu gwiazd. Im też zawdzięczano sojusze z psami, oni zachęcali do prób osuwania owadów, ptaków, bawołu, konia, niedźwiedzia, wilka. Zajmowało to wówczas miejsce w ich rocznikach. Zнали oni narowy zwierząt, wiedzieli, że jeśli jedne ulegają przemocy, to inne przenoszą śmierć nad niewolę. Oddalali się na znaczne odległości, badając plemiona Dennów, szukając, gdzie czarodziej Nadda chował swe pszczoły, gdzie jest plemię księżyca, bo tam młody wojak dosiadał ogierów, gdzie plemię Gamotów, wśród którego trzy niedźwiedzie żyły pomiędzy ludźmi.

Stary wódz wschodni pod natłokiem tych wspomnień załował coraz bardziej, że nie poznał bliżej Vamireha. O ileż bardziej pożądany byłby pokój z tą rzeszą jasnowłosych, śmiałych i przemysłowych obrzymów. Dwa odległe ludy, znoszące się ze sobą poprzez obszary, byłoby pomnożyły dziedzictwo człowieka. Zbadano by nieznanne siedziby—czeluść wielkiej otchłani, kraj sioniów rogatych, zwierzę wodne—potwornego węża: wszystko, o czym legenda opowiadała od wieków.

(d. c. n.).

niu Łazarza, o modlitwie w Ogrójcu i kielichu goryczy, podanym przez anioła, o strasnym pochodzie na Golgotę i cierpieniach przebytych...

Wymujemy z tego rozpamiętywania następujące wiersze:

Posłuszny, cichy, szedłem na Golgoty
szczyty,
Chociaż, idąc, padałem pod ciężarem
krzyża.
Czując, jak straszna chwila okrucieństw
się zbliża,
Błogosławiłem słodko tłum, mej krwi
niesyły.
A nikt w tłumie nie wiedział, skąd
tę słodycz czerpię...
Na krzyżu padłem cicho, niby kłos
na sierpce.

Potem następuje rodzaj długiego hymnu o wielkości Boga, a kończy się poemat znowu zwrotem do siebie.

...Idąc na Golgotę,
Czułem, że jak po stopniach do Ciebie,
się wznoszę,
Że z Twych jasnych promieni wieniec
sobie splecę;
Wolałem przeto ciernie niż korony złote,
Bo w Tobie położyłem wszystkie me
rozkosze.

Są i miejsca słabsze; zwłaszcza zaś w poemacie Chrystus wydaje się nazbyt wielomownym.

Ale nastrój wszędzie jest bardzo uroczysty i podniosły, a zarazem udzielający się czytelnikowi.

To już dużo!

Druk piękny i cała część techniczna książeczki wytworna. Z. K.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomira. Jutro Zdobystawa.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godz. 12 w poł. do 10 wiecz.

WYSTAWA OBRAZÓW artysty M. Puffkego, ul. Widzewska 47.

KRONIKA.

(—) **Ubezpieczanie robotników.** Starania fabrykantów z okręgu łódzkiego i sosnowieckiego o utworzenie dla Królestwa trzech odrębnych towarzystw ubezpieczeniowych, posiadających siedziby swe w Warszawie, Łodzi i Sosnowcu zostały odrzucone. Ministerjum handlu wypowiedziało się za utworzeniem jednej instytucji, obejmującej cały kraj.

(i) **Emigracja w Łodzi.** W przeciągu ostatnich 5 miesięcy przez pośrednictwo miejscowego oddziału biura emigracyjnego wyjechało 1,173 emigrantów, w tem 770 mężczyzn, 240 kobiet, oraz 163 dzieci.

(—) **Na daleki Wschód.** Według sprawozdania komitetu kolonizacyjnego na daleki Wschód w 1911 r., z Królestwa Polskiego wyruszyło 60,740 robotników.

(—) **Wychodztwo do Kanady.** Według wiadomości, świeżo otrzymanych z Kanady przez polskie Tow. emigracyjne, w stanach Manitoba, Saskaczewan, Alberta i British Columbia wskutek olbrzymiej imigracji w ostatnich czasach całe zapotrzebowanie na robotników kwalifikowanych, a zwłaszcza robotników budowlanych, zostało w zupełności pokryte i nowi przybysze narażać się będą na przykry zawód. Obecnie więc na znalezienie pracy w Kanadzie liczyć mogą jeszcze tylko robotnicy rolni oraz domowa służba żeńska, ale i dla robotników rolnych widoki z nastaniem jesieni znacznie się pogorszą. Każdy z imigrantów musi obecnie wykazać się przy lądowaniu posiadaniem przy sobie 25 dolarów i przepis ten jest przez kanadyjski urząd imigracyjny bardzo surowo przestrzegany.

(—) **Bilety terminowe.** Departament kolejowy wyjaśnił, iż bilety terminowe, a więc roczne, miesięczne i t. d. na kolejach skarbowych mogą być nabywane i są ważne, nie jak dotych-

czas tylko 1 i 15 każdego miesiąca według st. st., lecz w datach dowolnych.

(d) **Lokata kapitałów.** W nr. 152 zbioru praw i rozporządzeń rządowych, opublikowany został zatwierdzony przez ministra handlu i przemysłu po porozumieniu się z ministrem skarbu spis banków akcyjnych kredytu handlowego, w których mogą być umieszczone na wkłady i rachunki bieżące: fundusze kas chorych, nieprzeznaczone na wydatki bieżące.

(d) **Handel w sklepach monopolowych.** Przepisy o handlu w sklepach monopolowych minister skarbu zmienił obecnie w ten sposób, że sprzedaż trunków w sklepach monopolowych w miejscowościach pozamiejskich winna być dokonywana od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem z 2-godzinną przerwą na obiad, podczas której sklep ma być zamknięty.

(—) **Zrzeszenie agentów żydów.** Pięciu żydów warszawskich podało do rządu gubernialnego do zatwierdzenia ustawę „Związku wzajemnej pomocy agentów branży kolonialnej”.

(—) **O nowego redaktora.** „Akcyonaryusze” — jak pisze „Frajnd” (162)—organu litwackiego w języku polskim po utracie redaktora są w nielada kłopotcie, nie mając „godnego” następcy.

Jest wprawdzie kilku kandydatów z Galicyi, lecz ci, jako żydowscy poddani zagraniczni, nie mają prawa pobytu w Warszawie.

(a) **Żniwa,** rozpoczęte przed kilkunastu dniami, niewiele posunęły się naprzód; więcej niż połowa żyta stoi dotąd na pniu, a skoszone leży niemal wszystko w pokosach, gdyż ciągłe deszcze uniemożliwiają zwózkę do stodoł. Jak dotąd, jedynie na gruntach piaszczystych tu i owdzie zaświeciły ścierniska po ozimieniu, zresztą wszędzie widnieją na polach pokosy i łany żyta dojrzałego, pochylonego skutkiem wiatrów i deszczów ulewnych.

Z powodu niepogody jarzyny dojrzewają wolno.

Wszystko to każe przypuszczać, że żniwa tegoroczne przeciągną się bardzo. Zachodzi obawa, że jeżeli deszcze potrwać dłużej, to żyto na pokosach zacznie porastać.

(—) **Urodzaj grzybów.** Wiadomości, jakie nadchodzą z różnych okolic kraju, stwierdzają w tym roku nader obfity urodzaj grzybów.

Mimo to cena grzybów jest dość wysoka; przyczyną tego są agenci pruscy, skupujący wielkie ilości grzybów na wywóz zagranicę.

(d) **Z tramwajów miejskich.** Na onegdajszym posiedzeniu rady zarządzającej tow. akc. tramwaj miejskich w Łodzi rozpatrywano żądania pracowników co do polepszenia bytu.

Rada kategorycznie odmówiła spełnienia żądań, wobec czego dziś wywieszono zostało następujące ogłoszenie podpisane przez dyrektora p. Witkowskiego:

„Niniejszem podaję do wiadomości, że rada zarządzająca, rozpatrzywszy przedstawione przeze mnie podanie z dnia 18 b. m., nie zgodziła się na jakiegokolwiek zmiany, dotyczące warunków umowy, zawieranej z konduktorami i maszynistami.”

Termin spełnienia żądań upływa w dniu jutrzejszym, wobec czego zarząd przedsięwziął wszelkie kroki w celu zażegnania wstrzymania ruchu.

Petycję z żądaniem podpisało 222 konduktorów i maszynistów, wszystkich zaś pracowników jest z górą 800, zarząd przeto w piątek projektuje wypuścić na miasto tylko 50 wagonów, zamiast 84 normalnie kursujących.

W razie, gdyby podpisani na petycji stawili się do pracy, ruch tramwajowy będzie normalny.

(d) **Z magistratu.** Wczoraj w magistracie pod przewodnictwem p. o. prezydenta p. Andrejewa, odbyło się posiedzenie z udziałem radnych i inżynierów miejskiej, na którym starszy budowniczy miejski przedstawił sprawozdanie z podróży swej do Petersburga w kwestyi asygnowania 265,000 rb. na bruki łódzkie.

Wobec tego, że suma ta została przez władze zatwierdzona, postanowiono niezwłocznie przystąpić do naprawy bruków na ulicach: Piotrkowskiej, Zgierskiej, Nowomiejskiej, Wólczańskiej, Radwańskiej, Wschodniej i Franciszkańskiej.

Oprócz tego wyasygnowano 4,000 rb. na

urządzenie mostków żelaznych w parku miejskim przy ul. Pańskiej oraz 3,000 rb. na urządzenie oświetlenia elektrycznego w rządowym gimnazjum żeńskim przy ul. Średniej.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Pracowity zarząd Resursy, wyjednał uchwałę zebrania ogólnego, ażeby nabyć kawał gruntu i na nim wznieść własny budynek, żywo się zakrzętała około urzeczywistnienia tej uchwały, chociaż napotykała rozmaite przeszkody.

Obszerna sala w projektowanym budynku mieć będzie wewnątrz 816 łokci kwadratowych, oprócz tego będzie sala posiedzeń i stara sala w już istniejącym domu do dyspozycji. Resursa liczy 1084 członków, na zimę potrzeba obszernej pomieszczeń na zabawy i zebrania. Nowy budynek ma więc uczynić zadość tej potrzebie.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej opracowano szczegółowo program uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod nową budowę.

Uroczystość odbędzie się w niedzielę dnia 3 sierpnia o godzinie 3 po południu przy ulicy Widzewskiej nr. 117.

(x) **Z Tow. wstążkarzy.** Ogólne zebranie członków zawodowego Stow. wstążkarzy odbędzie się w sobotę 2 sierpnia o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Głównej nr. 31.

Porządek obrad obejmuje między innymi wybór prezesa.

(x) **Ze Stow. majstrów fabrycz. gub. piotrkowskiej.** W sobotę dnia 2 sierpnia r. b. o g. 8-ej wieczorem w lokalu własnym (Nowy Rynek № 6) odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu ze współudziałem członków Stowarzyszenia.

Nadzwyczajne ogólne zebranie naznaczone na 26 b. m. nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby członków; powtórny termin jest wyznaczony na dzień 9 sierpnia o godz. 8 wieczorem.

(h) **Ogólne zebranie właścicieli pralni.** W poniedziałek w lokalu Resursy rzemieślniczej, odbyło się ogólne zebranie organizacyjne członków Stowarzyszenia właścicieli pralni. Na przewodniczącego wybrano p. Sobocińskiego. Do zarządu wybrano pp. Muszyńskiego, Sokołowskiego, Kolanowskiego, Grochowię, Cieślaka i Ambrozajtysa. Oprócz tego omówiono kilka spraw związanych z organizacją.

(x) **Z Tow. krajoznawczego.** Dnia 15, 16 i 17 sierpnia odbędzie się wycieczka do Ojcowa. Zapisy przyjmowane będą w lokalu Towarzystwa dnia 5, 6 i 7 sierpnia (we wtorek środę i czwartek) od godz. 7 do 8 i pół wieczór, z opłatą od członków po rb. 10, a od osób przez nich wprowadzonych po rb. 12.

Blizsze szczegóły przy zapisach.

(x) **Osobiste.** Bawi w mieście naszym wraz z żoną p. Andrzej Mielewski, b. dyrektor Teatru popularnego.

(d) **Okradzenie bóżnicy.** Dziś w nocy nieznanymi złodziejami okradli dom modlitwy przy ulicy Wschodniej nr. 29, zabierając świeczniki, Tore i t. p.

Odszukaniem złoczyńców zajęła się policja.

(x) **Jak się kupuje u żydów...** W ubiegłym roku w miesiącu sierpniu p. Józef M., zamieszkały przy ul. Długiej nr. 150, kupił u zegarmistrza Ch. Urbacha—Południowa nr. 12—duży zegar ścienny za 15 rb., z tym jednak warunkiem, że wszelkie naprawy w ciągu roku z wyjątkiem większych jak np. złamanie jakiejś części, uskuteczni zegarmistrz darmo. Gwarancję taką dał Urbach nawet na piśmie.

Zegar szedł przez jakiś czas zupełnie dobrze i dopiero onegdaj stanął. P. M. udał się wtedy do zegarmistrza, ten jednakże mimo, że rok jeszcze od czasu kupna nie upłynął, żądał za bagatelną poprawkę pieniężnego wynagrodzenia.

Co zatem wobec powyższego faktu znaczą wszystkie gwarancje żydowskie? Naszym zdaniem najlepiej jest stosować przy kupnie zasadę „Swój do swego”, a wtedy podobnych wypadków się uniknie...

(d) **Żyd-dorożkarz.** Onegdaj Chemia Lubiński, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej nr. 82, wynajął na dworcze fabryczno-łódzkim dorożkarza, aby mu odwiózł rzeczy do domu. Gdy stróż znosił pakunki do mieszkania L., tak że na dorożce pozostał tylko kosz z drobnymi rzeczami, dorożkarz zaciął konie i zniknął z koszem. Zawiadomiona policja odszukała do-

rozkaz i rzeczy odebrała. Jest to 23-letni Moszek Manel. Osadzono go pod kluczem.

(p) **Straszny wypadek przy pracy.** Szymon Wortera, 20-letni robotnik, pracując przy maszynie w fabryce przy ul. Aleksandrowskiej nr. 38, doznał złamania, a następnie urwania prawej ręki poniżej łokcia. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu nieszczęśliwemu doraźnej pomocy na miejscu wypadku, przewiózł go do szpitala Poznańskich.

(d) **Na gorącym uczynku** kradzieży bielizny ze strychu domu nr. 59 przy ul. Ceglarnianej, stróż domu przylapał dwóch rzeźmieszków, których oddał w ręce policji. Są to zawodowi złodzieje, karani już sądownie za kradzieże, Antoni Kurek i Stanisław Rzepkiewicz.

(d) **Kradzieże.** Z mieszkania Hersza Weinbauma, przy ul. Nowo-Ceglarnianej nr. 33, nieznani złodzieje, wylamawszy zamki u drzwi, skradli biżuterję i różne rzeczy, wartości 300 rb.

— Z mieszkania Szlamy Hornberga, przy ul. Krótkiej nr. 12, skradziono różne rzeczy, wartości 140 rb.
— Z pralni Abrama Rozenstraucha, przy ul. Władzkiej nr. 140, skradziono kociół miedziany.

*

(d) **Zmiany w duchowieństwie.** Administrator parafii Sobótka, pow. łęczyckiego ks. Feliks Wasilewski przeniesiony został na takież stanowisko do parafii Ujazd, pow. brzezińskiego.

Wikaryusz parafii Lututów ks. Stanisław Maternowski i parafii Pajęczno ks. Ryszard Bakalarczyk przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

Wikaryusz parafii Mikołajewice, pow. łaskiego ks. Jan Brzozowski tranzlokowany został na takież stanowisko do parafii Osjaki.

Wikaryusz parafii Truskolasy ks. Mieczysław Kiełkiewicz przeniesiony został do Zduńskiej Woli.

Wikaryusz poreformackiego kościoła w Lutomiersku ks. Teodor Zalewski przeniesiony został na takież stanowisko do parafii św. Macieja w Pabianicach.

(a) **Odpust w Łagiewnikach.** W sobotę d. 2 sierpnia przypada w Łagiewnikach odpust ku czci Matki Boskiej Anielskiej zwany „Porcyunkulą” i obchodzony z niezwykłą uroczystością we wszystkich kościołach franciszkańskich. Odpust ten jest związany z odwiedzaniem kościoła franciszkańskiego w czasie od pierwszych niezapamiętanych, poprzedzających uroczystości, do zachodu słońca w dniu uroczystości. Nieszpory w płatek rozpoczyna się o godz. 6 1/2 wieczorem.

W dzień odpustu w kościele tamtejszym odprawi prymicyę ks. Wacław Bielawski, łódzianin.

(a) **Pielgrzymka do Częstochowy.** Dnia 25 sierpnia r. b. wyruszy ze Zgierza kompania na odpust do Częstochowy. W pielgrzymce tej, na której czele stanie ks. Lucyan Magrzyk, wikaryusz parafii zgierskiej, zapowiedziało udział z górą 300 osób.

(a) **Z fabryk zgierskich.** W fabryce towarz. akc. A. G. Borst, robotnicy kamgarni i szpularni w ogólnej liczbie 106, uzyskawszy podwyższenie płacy zarobkowej, powrócili do pracy.

Rozpoczęte wczoraj układy pomiędzy zarządem fabryki tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej a robotnikami nie doprowadziły do pożądanego wyniku, robotnicy bowiem obstają przy swoich żądaniach, a zarząd firmy nie zgadza się uczynić zadość tym żądaniom.

(a) **Zwolnienie z urzędu.** Zarządzający ministerium sprawiedliwości usunął z urzędu ławnika sądu gminnego I okręgu powiatu łódzkiego, Józefa Zasade.

(a) **Pożar w okolicy.** W poniedziałek ubiegły we wsi Wardzyn, gminy Brójce, w powiecie łódzkim, w zagrodzie włościanina Antoniego Kowalczyka, skutkiem zapalenia się sadzy w kominie, wynikł pożar. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny, ubezpieczony zaledwie na 60 rubli. Straty ogółem wynoszą około 1000 rb.

(x) **Monopol w Zgierzu.** W niektórych miejscowościach Królestwa, na zasadzie przedstawienia władz gminnych, zniesiono sklepy monopolowe, jako zbyt szkodliwe z powodu zaprzestania picia wódki przez ludność okoliczną.

Zgierz posiada trzy sklepy monopolowe: na rynkach Nowym i Starym, oraz w ulicy Łęczyckiej. Składy te wystarczają na potrzeby mieszkańców miasta i okolicy. Obecnie otwarto sklep czwarty przy ul. Zegrzańskiej w domu narożnym, prawie wprost Szczęśliwej. Dom ten stoi w otoczeniu siedmiu prawie stykających się z sobą fabryk, cała ludność robotcza których przechodzić musi cztery razy dziennie obok składu

monopolowego, kuszona jest widokiem nowo-pomalowanego szyldu i misternie ustawionych butelek. Człowiek słabszej woli nie potrafi oprzeć się pokusie pijaństwa.

Sądziłibyśmy więc, że w interesie zalecanym przez władze rządowe trzeźwości, oraz dla dobra zgierskiej klasy robotczej szanowny magistrat miasta, po bliższej rozwadze, zamknie nowy ten skład, jako zbyt szkodliwy i umieszczony w niewłaściwym punkcie.

S Z T U K A.

(x) **Namysłowski w Helenowie.** Wobec tego, że kontrakt z orkiestrą p. Furmańskiego kończy się 1 sierpnia, zarząd parku helenowskiego zaangażował na szereg gościnnych występów orkiestrę p. Namysłowskiego, która takim cieszyła się powodzeniem na zeszłorocznej wystawie rzemieślniczo-przemysłowej.

Koncerty Namysłowskiego rozpoczną się w nadchodzącą sobotę i potrwać do 10 września.

Z FABRYK.

Powrócili do pracy robotnicy następujących fabryk:

800 robotników manufaktury wełnianej W. Stolarowa przy ulicy Rzgowskiej;
200 robotników tow. akc. L. Gejera;
45 robotników fabryki Lewina i Glücksmanna przy ulicy Spacerowej nr. 10;
robotnicy fabryki Eugeniusza Glaesera przy ulicy Południowej nr. 80;

*

Do fabryki tow. akc. L. Grohmana od kilku dni zgłaszają się robotnicy z pytaniami, czy fabryka będzie puszczone w ruch. Administracja odpowiedziała, że o ile się zapisze 2/3 wszystkich robotników, fabryka będzie czynną. Robotnicy zaczęli się już zapisywać i administracja mniema, że do poniedziałku zapisze się już dostateczna ilość, że więc fabrykę będzie można uruchomić.

Z CESARSTWA.

Kłeska żywiłowa. Donoszą z Kiszyńowa: Wskutek wylewu Prutu znalazło się pod wodą 1,996 dziesięcin zasiewów. Straty wynoszą przeszło rb. 200,000.

W Czarnym Zatonie pod Saratowem, skutkiem zaważenia się brzegów Wołgi, zasypany został ogród i zrujnowane 3 chaty.

W Smoleńsku zgorzał browar spadkobierców Jefremkowów. Straty wynoszą przeszło rb. 100,000.

W pow. Konstantynogrodzkim w gub. Połtawskiej grad wyrządził szkód blisko na rb. 960,000.

Z LITWY I RUSI.

Strajk w Białymstoku. Robotnicy wszystkich prawie białostockich zakładów przedzielniczych zaprzestali pracy. Strajkuje około 3,000 robotników i z każdym dniem liczba strajkujących zwiększa się. Robotnicy żądają podwyżki do 40 proc.

W tych dniach odbyła się narada fabrykantów białostockich, lecz rezultaty narady zachowywane są w tajemnicy.

Sprawa perska.

(Tel. Ag. Tel.)

Lord Curzon wygłosił w izbie lordów mowę, poświęconą sprawie perskiej, a trwającą przeszło godzinę. Mówca zwrócił uwagę na liczne wojska rosyjskie, stojące załogą w Persyi północnej i wyraził wątpliwość co do tego, czy interesy bezpieczeństwa i spokoju w tej części Persyi wymagają istotnie tak wielkiej liczby żołnierzy rosyjskich. Wątpliwe też jest, zdaniem mówcy, czy obecność tam wojska rosyjskiego jest zgodna z duchem umowy angielsko-rosyjskiej. Anglii nie mogą patrzeć bez pewnej obawy na wojskową

okupację przez Rosyę kraju, za którego niepodległością Anglia zawsze się oświadczała. Z powodu sprawy tybetańskiej lord Curzon oświadczył, że nie chce wierzyć wywodom pewnego dziennika rosyjskiego, który z powodu umowy mongolsko-tybetańskiej zapowiada wciągnięcie Tybetu w sferę wpływu rosyjskiego.

Mówca nie może uwierzyć w to, aby Rosya brała udział w umowie, sprzecznej z duchem umowy angielsko-rosyjskiej. Mówca wogóle ganił politykę Anglii w stosunku do Persyi i Tybetu.

Na wywody lorda Curzona odpowiedział lord Morley. Oświadczył on, że Anglia w dalszym ciągu obstaje za niepodległością Persyi i w dalszym ciągu prowadzi politykę zgodną z duchem umowy angielsko-rosyjskiej. Anglia i Rosya postępują całkiem zgodnie. Co do Tybetu żadne zmiany nie są przewidziane. Na życzenie Anglii odbędzie się konferencja, w której wezmą czynny i wybitny udział Chiny i Tybet. Rosya jest poinformowana o krokach Anglii i aprobuje jej politykę.

TELEGRAMY.

Brak zgody.

PARYŻ, 29 lipca (wł.) „Temps” stwierdza, że między państwami trójporozumienia niema zupełnej zgodności poglądów w sprawie akcji przeciwtureckiej.

Dyplomacja europejska rozpadła się na kilka grup, wskutek czego łączne działanie mocarstw przeciwko Turcyi jest narazie przynajmniej niemożliwe.

Odmowa Pasicza.

BIAŁOGROD, 29 lipca (wł.) Postowie austriacki i rosyjski zwrócili się do prezesa ministrów, w formie jaknajbardziej przyjacielskiej, aby się zgodził na zaprzestanie dalszych operacji wojennych.

Pasiecz stanowczo odmówił, podając za powód, że bułgarzy czynią nieprzerwanie nadludzkie wysiłki, aby przełamać pozycję serbską. Ataki trwają dzień i noc. Bułgarzy nie żałują ofiar w ludziach i raz odparci następują znów w zwartych kolumnach. Skutkiem tego walka jest strasznie krwawa. Serbowie stracili dotąd około 30 tys. ludzi w poległych i rannych. Straty bułgarskie ocenić można prawie w trójnasób.

Port Kawała.

BUKARESZT, 29 lipca (wł.) Jeden z delegatów greckich oświadczył przedstawicielom pism że Grecya uzależnia dojście do skutku pokoju od otrzymania portu Kawała; ponieważ jednak Bułgaria domaga się portu tego dla siebie przeto delegaci bułgarscy nie wierzą bardzo w łatwe dojście do skutku porozumienia między państwami bałkańskimi.

Krwawy pochód turków.

PETERSBURG, 29 lipca (wł.) Tutejsze poselstwo bułgarskie otrzymało wiadomość, że turcy w dalszym ciągu posuwają się naprzód, wyrzynając ludność i niszcząc wszystko po drodze. Według pogłosek, turcy mają się znajdować zaledwie o kilka kilometrów od Filipola.

Przeciwko Danewowi.

WIEDEN, 29 lipca (wł.) Z Sofii donoszą, że bułgarska partja wojenna nalega na to, aby postawić byłego prezesa ministrów Danewa w stanie oskarżenia.

Cholera na Bałkanach.

GENEWA, 29 lipca (wł.) Na mocy decyzji rady związkowej Bułgaria i Serbia uznane zostały za niepewne pod względem cholery.

Przybywające z obu tych krajów osoby i towary poddawane są specjalnej dezynfekcyi.

BERLIN, 29 lipca (wł.) Z rozporządzenia prezydenta policji w obawie zanieśienia cholery, przybyłych z krajów bałkańskich osobach w ciągu 24 godzin należy zawiadamiać odpowiedni urząd policyjny.

Skon Assera.

HAGA, 29 lipca (P.) Zmarł minister Asser

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki

JADWIGI NEWE

odbędzie się dnia 31-go lipca nabożeństwo żałobne o godzinie 10-ej rano w kościele św. Józefa, na które zaprasza przyjaciół i życzliwych
MATKA z RODZINĄ.

2544

Austro-Węgry i południowi słowianie.

(Korespondencja „Rozwoju“.)

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sfery decydujące wiedeńskie życzyłyby sobie z uwagi na rozwój wypadków bałkańskich doprowadzić możliwie szybko w Chorwacji i Sławonii do normalnych stosunków politycznych.

Pod tymi stosunkami normalnymi należy rozumieć wskrzeszenie konstytucji, wybranie sejmiku i prawidłowe funkcjonowanie tegoż sejmiku. W ten sposób chorwaci i serbowie w Chorwacji i Sławonii nie mogliby się skarżyć, że są uciskani pod względem formalnym, ponieważ literze prawa stałoby się zadość z chwilą, gdyby system konstytucyjny został ponownie wskrzeszonym.

Temu sprawiedliwemu życzeniu sfer decydujących wiedeńskich sprzeciwia się jednak interes madziarski.

Madziarzy od 1867 roku to jest od zaprowadzenia ugody dualistycznej dopuszczali się w Chorwacji i Sławonii takich nadużyć politycznych i gospodarczych, że obecnie chorwaci starają się położyć kres owemu systemowi, uprawianemu względem nich w Budapeszcie. Ale właśnie na to madziarzy nie chcą pozwolić. I dlatego system antykonstytucyjny, system absolutystyczny jest dla nich korzystniejszym, aniżeli system konstytucyjny.

Nowo zamianowany komisarz w Chorwacji i Sławonii baron Skeelec, chorwat rodem, ale zupełnie zmadziaryzowany urzędnik węgierski ma tedy za zadanie niby to na zewnątrz dążyć do wskrzeszenia systemu konstytucyjnego, lecz równocześnie po dawnemu utrzymywać system absolutystyczny.

Rzecz prosta, że taką grę podwójną baron Skeelec będzie mógł prowadzić tylko przez pewien czas z powodzeniem. Prędzej albo później cały świat, a przedewszystkiem chorwaci i serbowie w Chorwacji i Sławonii nabiorą przekonania, że madziarzy chcą wyprowadzić ich w pole i utrzymywać po dawnemu absolutyzm. Pokaże się tedy, czy sfery decydujące wiedeńskie będą miały tyle siły, ażeby skłonić madziarów do zadośćuczynienia uprawnionym żądaniom chorwatów i serbów.

Ponieważ w grę wchodzi tutaj pierwszorzędnym interes polityki zagranicznej, przeto należałoby przypuszczać, że sfery decydujące wiedeńskie tylko przez pewien czas będą się przypatrywały przewlekaniu dzisiejszego systemu w Chorwacji i Sławonii, potem zaś położą przeciwko temu stanowcze weto. Nie trzeba zapominać, iż dzisiaj prawie cała dyplomacja pozostaje w rękach madziarów. Wszystkie najważniejsze postępowania dyplomatyczne są obsadzone przez madziarów.

Tak samo i na odpowiedzialnych stanowiskach ministerium spraw zagranicznych znajdują się madziarzy. Ci madziarzy tworzą tedy klikę, która z pobudek narodowych madziarskich i z pobudek czysto osobistych nie pozwoli na to, ażeby wreszcie sprawę południowo-słowiańską uregulować w sposób, odpowiadający interesom monarchii.

Należy tedy przypatrywać się z wielkim pesymizmem na przyszłość polityczną monarchii, gdyż niezagojone rany południowo-słowiańskie gotowe przy każdej sposobności doprowadzić do katastrofy.

Z KRÓLESTWA.

Hojny zapis w Lublinie. Ś. p. Konstanty Hera, długoletni kasyer Kasy przemysłowców lubelskich, jeden z założycieli szkoły handlowej męskiej i uczestnik walk 1863 roku, zmarł w

Urlich pod Warszawą dnia 3 lipca r. b. zapisał w testamencie lubelskiemu Domowi zarobkowemu, istniejącemu przy miejscowym Towarzystwie dobroczynności, 7,000 rb. jako kapitał żelazny i 7,000 rb. przy temże Towarzystwie istniejącemu Domowi starców i kalek, zastrzegłszy na tych sumach dożywocie na rzecz swojej małżonki.

Straszny wypadek. W ubiegłą niedzielę w Sosnowcu o g. 9 rano, gdy 19-letnia córka jednego z członków komory przechodziła z domów mieszkalnych plantem kolejowym, najechał na nią pociąg przybywający z Katowic. Dostawczy się pod koła, uległa obcięciu rąk i nóg. Nie szczęśliwą ze słabymi oznakami życia przewieziono do miejscowego szpitala. A nazajutrz miał się odbyć jej ślub. Rozpacz rodziców z powodu tego wypadku, jak nadmieniam „Gon. Czełstochowski“, nie da się opisać.

Wystawa rolnicza w Kaliszu. Staraniem Kaliskiego Towarzystwa Rolniczego odbędzie się w Kaliszu dn. 29 30 i 31 sierpnia r. b. rolnicza wystawa pokaz.

Wystawa obejmować będzie następujące działy: 1. hodowlany, 2. rolniczy, 3. ogrodniczo-pszczelarski, 4. maszyn i narzędzi rolniczych, 5. rzemiosł i przemysłu ludowego, 6. przemysłu związanego z rolnictwem.

Otwarcie wystawy nastąpi dnia 29 sierpnia o godzinie 12 w południe. Przedstawiane okazy przyjmowane będą na placu wystawy w dzień 28 sierpnia przez cały dzień i 29 sierpnia do godziny 9 rano.

O G Ł O S Z E N I E .

Magistrat miasta Łodzi ogłasza, że w kancelaryi jego 31 lipca 1913 roku o godz. 12 w południe odbędzie się publiczna licytacja na oddanie z 3-letnią dzierżawą 20 działek ziemi łódzkiej kasy miejskiej na przeciąg czasu od 1 października 1913 roku, do 1 października 1916 roku, każdego oddzielnie od sumy rocznej tenuty dzierżawnej dotąd opłacanej (in plus), a mianowicie:

1) Plac № 51a przy ulicy Aleksandryjskiej wielkość 92 sążni kw., od sumy rb. 513. 2) Działka № 439 w polu około zagajnika, między projektowanymi ulicami: Mostową i Tkacką, przestrzeni 1216 sążni kw. 3) Działka № 446 w polu, między ulicami Tkacką i lasem, w pobliżu ul. Zagajnikowej, przestrzeni 1286 kw. sążni. 4) Działka № 1249 przy ul. Szosa-Rokicińska, między ulicami Wysoką i Przedziałnianą, przestrzeni 1199 1/4 kw. sążni. 5) Działka № 148 przy ul. Rokicińskiej (strona południowa) przestrzeni 1253 kw. sążni rb. 159. 6) Dwie działki № 9 i № 6 przy ul. Wodnej i Wysokiej w kwartale między ulicami Nawrot i Miedzianą kanał przestrzeni 2645 kw. sążni rb. 122. 7) Działka № 104 na projektowanym przedłużeniu ul. Dzielnej, między ulicami Mostową i Tkacką, przestrzeni 1217 kw. sążni rb. 27.00. 8) placu № 299 na przedłużeniu ul. Drewnowskiej, po byłej rzeźni miejskiej przestrzeni 2173 kw. sążni rb. 27. 9) Trzech działek № 942, 944, 945 przy ul. Zarzewskiej, ze strony północnej, przestrzeni 399 kw. sążni rb. 24. 10) Także ze strony południowej 5 działek: № 1016, 1015, 1014, 1013, 1012 i część № 1011 przestrzeni 1118 kw. sążni 25 rb. 11) Także w okolicy ulicy Łęczyckiej № 1008 przestrzeni 212 kw. sążni rb. 6. 12) Placu № 1290B podług planu № 42 przy ulicy Dzielnej przy projektowanym przedłużeniu ulicy Wodnej przestrzeni 883 kw. sążnie rb. 428. 13) Placu № 43, podług planu przy projektowanym przedłużeniu ul. Wodnej na południe od Dzielnej przestrzeni 893 kw. sążnie rb. 78.

Chcący przystępować do licytacji winni zgłaszać się do magistratu m. Łodzi na czas oznaczony i dostarczyć zadatek równający się 1/10 części sumy licytacyjnej. Utrzymujący się przy licytacji natychmiast obowiązany jest dopełnić zadatek do 1/3 części sumy mu zadeklarowanej.

Warunki licytacji mogą być rozpatrywane w kancelaryi magistratu w godzinach przyjęć.

Łódź, 27 czerwca 1913 roku.

Prezydent m. Łodzi. 2081

Zarząd szkoły mechaniczno-technicznej

H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie,

ogłasza, że podania o przyjęcie do szkoły na **semestr jesienny 1913 r.** kandydatów na semestry: **wstępny niższy, wstępny wyższy i pierwszy niższy i pierwszy wyższy,** nadsyłane być mogą pocztą albo też składane osobiście w kancelaryi szkoły **do dnia 22-go sierpnia r. b.**

Egzaminy wstępne odbywać się będą **od dnia 26-go do 30-go sierpnia.**

Formularze podań i programy egzaminów wstępnych wydaje i wysyła i wogóle bliższych informacji udziela kancelaryja szkoły (ul. Mokotowska 6) w środy od 11-ej do 1-ej po południu.

2540

List pewnej damy rosyanki.

Pani Sabicznikoff, żona pewnego kupca z Odessy, napisała do d-ra Belloca list niżej podanej treści:

Cierpiąc już od dwóch lat na katar kiszek, próbowałam w ciągu tego czasu tysiąca przeróżnych lekarstw, lecz ku wielkiemu memu zmartwieniu nie było w stanie nic mnie wyleczyć. Wypadkowo usłyszałam o Węglowych pastylkach Belloca i o ich cudownych skutkach. Namiętnie chwyciłam się tego środka w nadziei znalezienia w nim ulgi w mej chorobie. W przeciągu dwóch i pół tygodni zażywałam codziennie po 3 pastylki. Po upływie dwóch dni nie miałam już bólów po jedzeniu, chociaż przedtem czułam zawsze silne bóle i żołądek napęczniały. Obecnie prawie doskonale, stolec mam łatwy i regularny zyskałam apetyt i zdrowie. Dziękuję panu z całego serca".

Podpisano: Marya Aleksandrowna Sabicznikoff.

Odesa, 8 Kwietnia 1898 roku,

Zażywanie Pastylek Belloca w dozach 2 lub 3 pastylek po każdym posiłku, rzeczywiście wystarcza, aby wyleczyć w przeciągu kilkunastu dni choroby żołądka nawet najwięcej zadawnione i odporne na wszelkie lekarstwa.

Pastylki Belloca przyspieszają trawienie, usuwają obstrukcje, dodają apetytu i tym sposobem wpływają na ogólne polepszenie się stanu zdrowia. Są one jedynym środkiem przeciw ociężałoci po jedzeniu, migrenie, spowodowanej złym trawieniem, kwasom, odbijaniu się i wszelkim nerwowym bólom żołądka i kiszek.

Pastylki Belloca mogą tylko pomódz, a nigdy zaszkodzić, Dostać ich można we wszystkich aptekach.

Próbowano naśladować Pastylki Belloca, lecz okazały się one bezskutecznymi, gdyż źle je preparowano. Aby uniknąć pomylki, prosimy uważać, czy na etykiecie na pudełeczku znajduje się nazwisko „Belloc“ i adres laboratorium: Maison L. Frère, 19, rue Jacob Paris.

P. S. Na żądanie Pastylki Belloca można zamienić Węglem Belloca w proszku, zażywając go po 2 lub 3 łyżeczki po każdym posiłku i przy pojawieniu się bólów. Skutki będą te same i wyleczenie zarówno pewne.

Pastylki Belloca są nadzwyczaj skuteczne dla uchronienia się od epidemii cholery.

Węgiel Belloca zawiera tylko czysty węgiel. Wystarcza rozmeszać jedną łyżeczkę w ćwiartce szklanki wody i wypić.

Składy w Łodzi: M. J. Hiller, ul. Piotrkowska; „Ludwik Spiess i Syn“, ul. Piotrkowska 107; Gustaw Rosenthal skład apt., ul. Mikołajewska № 18; A. Lipiński skład apt., ul. Nowomiejska 1.

Gena pudełka Pastylek Belloca rb. l. 2913

Magazyn mebli nowych i używanych

Władysław Romiszowski

Łódź, Piotrkowska № 116, 1-sze piętro (front), dawniej Piotrkowska 117.

Posiada stale w wielkim wyborze całe urządzenia do pokoi: sypialnych, stołowych, gabinetów i salonów, pojedyncze meble tak nowe, jak używane, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Po cenach niskich. Kupuje, zamienia, wynajmuje. Wylączną reprezentację Towarz. akc. zakł. wyr. metal. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka, łózka żelazne, mosiężne i niklowane z materacami metalowymi, Umywalki żelazne i marmurowe, meble ogrodowe, wózki dziecięce i welocypedy. Fotele dla chorych, po cenach fabrycznych. Wylączną reprezentację fabr. wyr. blaszanych Wł. Grynkiewicz; lodowne pokojowe, wanny etc. Po cenach fabrycznych. Wylączną reprezentację, patentowanej fabryki giętych mebli Wilhelma Gebethnera; Krzesła gięte fotele na biegunach etc. Po cenach fabrycznych. W niedziele i święta otwarty od 1 do 6. 2253

Znalazcy weksli.

Weksle uznano już za nieważne. Jeżeli jednak odniesiesz je do kantoru fabryki przy ul. Pańskiej nr. 52 to otrzymasz 20 rb. nagrody. Możesz wybrać.

Fabr. papierów kolorowych w Częstochowie. 2522

Hurtowy Skład

nafty, śledzi, towarów kolonialnych i masła. 2282

Kurnatowski i Maks

Wólczańska 149 — Telef. 22-07.

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Trocin

do budowy większą partycję kupię. Oferty w adm. Rozwoju, „Trocin“ 2532

Do sprzedania

Rollwagi 2 parokonne, jedna pojedynka. Perelotka na gumach. Ogier kary. Piotrkowska 283. 2514

PANNA

z patentem gimnazjum rządowego udziela lekcyi wszystkim przedmiotów kursu gimnazjalnego. Wiadomość wbiurze ogłoszeń Piotrkowska 92 D. Neuhaus, z frontu 2-gie piętro. 2511

MEBLE

z 6 pokoiów lustra, sypialnia stołowy pokój i garnitur z powodu wyjazdu wyprzedam Łódź, Skwerowa 5 m. 9 parter. 2504

Zaginął pies

buldog, maści brązowej, piers biała, wabi się „Lord“. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Widzewska № 86. Guhl. 2542

2 „ 2 POKOJE

z kuchnią, 5 okien na parterze, zdatne na kantor, szkołę lub t. p., do wynajęcia zaraz. Spacerowa 41. Tamże 2 pokoje z kuchnią na 3-em piętrze. 2037

ZAGINĄŁ WEKSEL

na 100 rb. bezterminowy. Na odwrotnej stronie był kwitowany na 50 rb., wystawiony przez Rocha Dwornikiewicza, na zlecenie Marcina Dwornikiewicza. Ostrzegam przed nabyciem. Łaskawy znalazca zechce oddać na ul. Średnią 125 do Marcina Dwornikiewicza. 2526

Zdolny wojażer

który odwiedza handle kolonialne, pralnie, mydlarnie poszukiwany dla dwóch rozpowszechnionych konkurencyjnych artykułów. Wysoka prowizja zapewniona.

Fryderyk Schauenbach 2546 Targowa 40 m. 1.

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny

B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia oficyna, 2 piętro.

- Przyjmuje się uczennice. -

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po poł. 2095



Odol jest, według jednogłośnych orzeczeń wybitnych badaczy płukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom higieny zębów. 1531

Przy granicy — miasta — w NOWEM ROKICIU

obok szosy Pabjanickiej są

PLACE

różnej wielkości do sprzedania. Przystanki tramwajowe na miejscu. Wiadomość u właściciela. Otto Krauze, Nowe-Rokicie, telefon № 12-02 2076

WYCIENIENIE pochodzące z CHOROBY, GORĄCZKI, ZNUŻENIA lub NADUŻYCIA SIĘ, znika po kilku dniach dzięki użyciu HEMONEUROL COGNET najpewniejsze lekarstwo przeciw Anemii, Blednicy i Małokrwistości. Psryz, 43, rue de Serrinong 1 we wszystkich aptekach i składach aptecznych

Dr. ALFRED HEJMAN

Spec. chorób uszu, nosa i gardła z Warszawy przeprowadził się do Łodzi, Zachodnia Nr. 57, od 9—10 i 4—6. 2079

Przy ulicy Szopena w Radogoszczu, nieruchomość oznaczoną № 54, mieszkalny,

zamienie na gospodarstwo wiejską,

nie dalej 3 mil, w promieniu od Łodzi. Wiadomość: Marysińska 15, u właściciela domu. 2519

75,000 — 40,000 — 20,000 — 10,000

i mnóstwo innych wygranych.

W Banku państwa w Warszawie odbędzie się 7 i 8 września ciągnięcie 1-ej klasy 201 loteryi Królestwa Polskiego, wobec czego mam zaszczyt polecić WW. PP. całe losy, połówki i ćwiartki losów po cenach kantorów warszawskich.

Z poważaniem

2227

I. S. Blaustain, Kamienna 3, front 2 piętro.

P.S. Sprzedaż odbywa się codziennie od 4-ej do 9. Można również należeć do 1/8 i 1/16 części losu.

W tłoczni „Rozwoju“ Przejazd 8.

Wydawca W. Czajewski.